

KS. JAN SZLAGA

ŻERTWA CHRYSZTUSA — ARCYKAPŁANA NOWEGO PRZYMIERZA (Hbr 9,11-14)

Stare i nowe przymierze autor Hbr porównuje na płaszczyźnie liturgii. Wyższość i nowość przymierza Chrystusowego ma swe źródło w niezwykłych predyspozycjach i kompetencjach Jezusa-arcykapłana, wywyższonego w chwale, który wszedł raz na zawsze do miejsca najświętszego, gdzie rzeczywiście jest Bóg, czyli do nieba. Liturgia starego przymierza posługiwała obrazowi i cieniowi rzeczywistości niebieskich. Jezus natomiast dzięki swej nieprzerwanej jedności z Bogiem jest sługą autentycznej (czyli niebieskiej) świątyni, a nie tylko jej niedoskonałego, ziemskiego wyobrażenia. Jest też w całej pełni arcykapłanem, bo przez złożenie swojej ofiary odprawił autentyczną liturgię. Jego wznioślejsza arcykapłańska służba możliwa była dlatego, iż sprawował ją będąc jednocześnie po prawicy tronu majestatu Bożego. Rozważmy nieco dokładniej myśl autora Hbr z 9,11-14, gdzie dowodzi, że nowe przymierze góruje nad starym doskonałością przybytku, w którym została złożona ofiara Jezusa, jak i samą żertwą ofiarną. A oto tekst interesującego nas fragmentu:

- 11 Chrystus zaś, zjawiwszy się jako arcykapłan dóbr przyszłych¹, przez większy i doskonalszy przybytek, nie ręką uczyniony, to jest nie w tym porządku stworzenia,
12 ani przez krew kozłów i cielców,
natomiast przez własną krew
wszedł raz na zawsze do miejsca świętego,
zdobываяc wieczne zbawienie.

¹ Tu krytyka tekstu notuje wahania. Lekcję *mellontōn* (przyszłych) mają kodeksy S, A, niemal wszystkie kodeksy greckie, Wulgata i wiele przekładów, natomiast lekcja *genomenōn* (dokonanych), choć poświadczona przez mniejszą liczbę rękopisów, ma za sobą takie autorytety: P⁴⁶, B, D, niektóre minuskuły z różnych rodzin tekstu oraz niektóre przekłady. Rozstrzygnięcie można oprzeć jedynie na kontekście; J. M. Bover (*Las variantes „mellontōn” y „genomenōn” en Hebr 9, 11. Bb 32:1951 s. 232-236*) twierdzi, iż autor Hbr ma na myśli dobra mesjańskie, które Chrystus faktycznie już wyjednał — stąd lepszy jest sens lekcji *genomenōn*. Lekcją trudniejszą jest *mellontōn*, ale nie tylko z tej racji winna ona mieć pierwszeństwo przed łatwiejszą. Odpowiada bowiem lepiej koncepcjom teologicznym autora Hbr: Chrystus wysłużył swoim wiernym dobra mesjańskie, faktycznie jednak wszyscy dopiero czekają na pełne uczestnictwo w nich (por. Hbr 10,36 — „abyście dostąpili obietnicy”).

13 Jeśli bowiem krew kozłów i cieląt oraz popiół z krowy,
którymi skrapia się zanieczyszczonych,
sprawiają oczyszczenie ciała,

14 to o ile bardziej krew Chrystusa,
który przez Ducha wiecznego złożył Bogu samego siebie
jako ofiarę nieskalaną,
oczyści nasze sumienie z uczynków martwych
dla służby Bogu żywemu.

A. Vanhoye² zwraca uwagę, że temat przybytku i żertwy został bardzo precyzyjnie podkreślony paralelizmem koncentrycznym w pierwszej części (Hbr 9,11-12):

arcykapłan
dobra przyszłe
przybytek doskonalszy
nie ręką uczyniony
nie według porządku stworzenia
nie przez krew kozłów, cieląt
krew Jezusa
wieczne zbawienie
wszedł do miejsca świętego,

i symetrycznym w drugiej części (Hbr 9,13-14):

krew kozłów, cieląt, popiół z krowy
pokropienie
oczyszczenie ciała
o ile bardziej
krew Chrystusa
sam siebie złożył w ofierze
oczyści sumienie.

Autor Hbr wraca tutaj do wcześniej już ukazanej kwestii autentyczności przybytku Chrystusa (8,2). Czym jest w istocie ten przybytek? W Hbr 8,2 dominuje aspekt jego niebiańskości. Chrystus zasiadł po prawicy tronu Majestatu jako sługa świątyni niebieskiej, na wzór której zbudowano świątynię ziemską. Ponieważ w Hbr 9,11-12 dopowiada, iż przez ten przybytek Chrystus wszedł do miejsca świętego, sens całego obrazu jakby się zaciemnił. Skoro bowiem Chrystus doszedł do punktu kulminacyjnego uwielbienia, bo zasiada po prawicy Bożej, jaką nową myśl wyraża Hbr w zwrocie „wszedł raz na zawsze do miejsca świętego”?

A. Vanhoye w jednej ze swych prac o Hbr³ przedstawił zarys historii interpretacji tekstu 9,11 i dorzucił własne, oryginalne rozwiązanie.

Wśród wielu propozycji rozwiązań znajduje się zaproponowana przez

² *La structure littéraire de l'épître aux Hébreux*. Paris 1963 s. 149 n.

³ *Par la tente plus grande et plus parfaite (Hé 9,11)*. Bb 46:1965 s. 1-28.

W. Michaelisa⁴ interpretacja mitologiczna. Według niej autor Hbr rozumie sanktuarium niebieskie w sposób bardzo ziemski, dzieląc je, podobnie jak świątynię na Syjonie, na dwie części. Tymczasem opinia taka jest niemożliwa do utrzymania ze względu na ścisłe związki autora Hbr z myślą aleksandryjską, która widziała wprawdzie w ziemskiej świątyni odbicie sanktuarium niebieskiego, ale nigdy nie wyróżniała w nim dwóch części⁵.

Interpretacja kosmologiczna, której zwolennikiem był już Raban Maurus, Piotr Lombard, Tomasz z Akwinu, Alkuin, Mikołaj z Liry, a ze współczesnych C. Spicq, uważa, że tym przybytkiem, przez który przeszedł Chrystus do Ojca, jest niebo (jak w Ef 4,10: „wstał ponad wszystkie niebiosy”). Tymczasem przybytek ten według Hbr jest *ou tautēs tēs ktiseōs*, niebo zaś jest rzeczą stworzoną, zatem szukać go należy poza dostępną człowiekowi kosmologią⁶.

Nie pozbawiona trudności jest też starsza interpretacja chrystologiczna, według której przybytkiem jest ciało Chrystusa⁷, przy czym *dia tēs skēnēs* miałyby mieć sens narzędziowy, podobny jak w formule *di' haimatos*⁸. Tymczasem Chrystus nie pozbył się ludzkiej natury, która jest wciąż złączona z Jego Boską naturą. Zatem także o niej nie można powiedzieć, iż nie jest z tego świata. Nigdy autor Hbr nie akcentował jednostronnie bóstwa Chrystus, przeciwnie, już w pierwszych rozważaniach stwierdził, iż Jezus całkowicie, z wyjątkiem grzechu, upodobnił się do braci.

Jeszcze inną drogą poszli zwolennicy wykładni eklezjologicznej⁹. Stosownie do tej interpretacji owym lepszym i doskonalszym przybytkiem jest mistyczne ciało Chrystusa: powstało ono z woli Bożej, zatem można o nim powiedzieć, iż nie jest uczynione ręką ludzką i należy do innego porządku stworzenia. Tymczasem jednak Chrystus, by dojść do Ojca, nie musiał przejść przez Kościół. Konieczny był właśnie odwrotny porządek — Kościół musiał przejść przez Chrystusa, gdyż potrzebował Jego zbawczego dzieła¹⁰.

Powyższe trudności usuwa nowsza interpretacja chrystologiczna. A. Vanhoye zwrócił uwagę na niewątpliwy paralelizm: przez przybytek — przez swoją krew. Jeden i drugi człon tego paralelizmu określa sposób ofiary Chrystusa, zatem nie to, że przeszedł przez własne ciało, lecz posłużył się nim tak, jak posługiwano się żertwą podczas składania ofiar¹¹.

⁴ TWNT VII 377 n.

⁵ Vanhoye. *Par la tente* s. 5 n.

⁶ Tamże s. 6-10.

⁷ Por. tamże s. 10-13.

⁸ Taki pogląd reprezentowali już Jan Chryzostom, Teodoret, Teofilakt, Ekumeniusz, Kalwin, a ze współczesnych F. Ogara.

⁹ Jan Damasceński, Cornelius a Lapide. Por. J. Ungeheuer. *Der grosse Priester über dem Hause Gotes*. Würzburg 1939 s. 113-121.

¹⁰ Por. Vanhoye. *Par la tente* s. 13-15.

¹¹ Tamże 15-18.

Doskonałość i wyższość ofiary Chrystusa polegała jednak na tym, że trwa ona w swym skutku dzięki ciału uwielbionemu. Ciało „ludzkie” Chrystusa zmarło, natomiast zmartwychwstało ciało uwielbione. Ono nadało wylanej krwi wartość absolutną, sprawiając zarazem, że dzięki temu doskonale jest samo wstawiennictwo Chrystusa jako arcykapłana¹².

Skuteczność zatem ofiary Chrystusa zależy właśnie od tego, że złożył ją z siebie i ze swego ciała, które dostąpiło uchwałebnienia. Jest to ten sam przybytek, jaki Jezus przeciwstawił świątyni: „zburzcie tę świątynię, a ja ją w trzech dniach wzniosę na nowo [...]. On zaś mówił o świątyni swego ciała. Gdy więc zmartwychwstał, przypomnieli sobie uczniowie Jego, że to powiedział i uwierzyli Pismu i słowu, które wyrzekł Jezus” (J 2,15-22). Takie przybytek zasługuje bez zastrzeżeń na miano nie uczynionego ręką ludzką i zbudowanego przez Pana (Hbr 8,2). Przed męką ciało Jezusa było takie, jak każde ciało ludzkie, podległe cierpieniom i śmierci; było więc *tautēs tēs ktiseōs*. Dzięki złożonej ofierze ciało *tautēs tēs ktiseōs* stało się nową jakością (por. 2 Kor 5,17; Ga 6,15), nie podległe ani śmierci, ani przemijaniu (por. Hbr 1,11-12). Wtedy też dzięki ofierze człowieczeństwo Chrystusa zostało konsekrowane na pierwszą świętą w Panu świątynię (por. Ef 2,22). Autor Hbr na tym więc opiera swój sąd, że przybytek Chrystusa jest wyższy, gdyż nie jest przybytkiem ziemskim i doczesnym, lecz wywyższonym przez Stwórcę. Jest wyższy także w tym znaczeniu, iż gromadzi wszystkich, którzy są mu posłuszni (Hbr 5,9). Ten przybytek jest organicznie żywy — wciąż rośnie, a cel wzrostu jest realny z swej natury: wierni zjednoczeni z Chrystusem, w Nim jako zasadzie jedności i wzrostu także tworzą świętą w Panu świątynię¹³.

Zertwą ofiary Chrystusa była jego własna krew. W Dniu Pojednania istotnym obrzędem było siedmiokrotne wylanie krwi zwierząt ofiarnych na przebłągalnię arki przymierza¹⁴. Rezultat tego był jednak bardzo nikiły — oczyszczenie ciała. Chrystus nie wybrał innej drogi ofiary niż przez krew, ale na zertwę wybrał własną krew, nie zaś krew zwierząt. Była to ofiara w pełni osobista i osobowa, w której Chrystus złożył siebie (*heauton prosēnegken*).

Śmierć Jezusa była wydarzeniem zbawczym, zanim jednak dostrzeżono

¹² Por. tenże. *Cristo è il nostro sacerdote*. Torino 1970 s. 21-23; Y. Congar. *Le mystère du temple*. Paris 1958 s. 175: „Ces textes [= Hbr 9,11-12; 18-23; 1,1-3] expriment la nouveauté absolue du régime introduit par Jésus-Christ, remplaçant la Présence et le culte issus du Sinai par ceux de son corps immolé et ressuscité”. Por. L. Sabourin. *Rédemption sacrificielle*. Bruges 1961 s.400; Ph. E. Hughes. *The Blood of Jesus and His Heavenly Priesthood in Hebrews*. BSc 130:1970 s. 195-212.

¹³ Por. S. Hanson. *The Unity of the Church in the NT*. Uppsala 1946 s. 48; P. Zingg. *Das Wachsen der Kirche*. Göttingen 1974 s. 106-114.

¹⁴ T. C. G. Thornton. *The Meaning of „haimatekchysia” in Heb IX 22*. JTS 15:1964 s. 63-65.

w niej ten aspekt, uchodziła jedynie za wydarzenie polityczne i kryminalne. Od tego aspektu, by utrzymać kontakt ze słuchaczami, zaczynali apostołowie swoje przemówienia w środowisku, które pamiętało drogę krzyżową Chrystusa: „Tęgo męża [...] przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście” (Dz 2,23). Dzięki zmartwychwstaniu Jezusa to marginesowe wydarzenie z historii prawodawstwa izraelskiego nabrało jednak wymiarów niezwykłych: „Tęgo Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, Bóg uczynił i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2,36). Nauczanie apostołskie, łącząc prawdę o męce i śmierci Jezusa z Jego zmartwychwstaniem, bardzo wczesnie wypracowało teologiczną interpretację tego faktu. Ponieważ zmartwychwstanie było wywyższeniem Syna przez Ojca, w całej pełni objawił się też sens ofiary krzyżowej¹⁵. Jezus umarł za grzechy ludzi, stał się żertwą paschalną (por 1 Kor 5,7; J 19,36), samego siebie dając Ojcu¹⁶.

Ofiarując siebie, Chrystus spełnił także ważny wymóg stawiany ofiarom już w ST, ażeby były one bez skazy (Kpł 1,3,10; 22,19-22), w przeciwnym bowiem razie nie mogły liczyć na przyjęcie przez Boga. Przepis Kpł dotyczył zwierząt, ale już u Malachiasza (1,7-8, 13-14) pojawiła się myśl o takiej ofierze, która będzie nie tylko nieskalana, ale także uniwersalna. Jakkolwiek kontekst Ml nie pozwala na bliższe precyzowanie rodzaju nowej ofiary czystej, to jednak bezsprzecznie suponuje zniesienie ofiar ST, wprowadzając reinterpretację do Jr 31,31-34 o ofierze nowego przymierza¹⁷.

Jak ofiary ST tylko w tym przypadku mogły być przyjemne Bogu, gdy nie miały skazy, tak ofiara, którą składa Jezus i którą jest sam, także musiała być bez skazy. Jest to bowiem ofiara Jezusa doświadczonego we wszystkim na podobieństwo ludzi, z wyjątkiem grzechu. Także i ten tekst nasuwa wniosek o absolutnej doskonałości ofiary, którą złożył Jezus. W przeciwieństwie do kapłanów ST sam jest bez grzechu, a ofiarując siebie, dał Ojcu ofiarę absolutnie doskonałą, bo bez skazy duchowej. Tak więc wymagana przez przepisy obrzędowe ST fizyczna doskonałość żertwy ofiarnej została spełniona w NT przez doskonałość etyczną i duchową (por. 1 P 2,19)¹⁸.

Autor Hbr dodaje jeszcze jeden szczegół o specyfice ofiary Chrystusa, mianowicie, że złożył on siebie w ofierze *dia pneumatos aičniou*¹⁹.

¹⁵ Por. W. C. Kümmeł. *Theologie des NT nach seinen Hauptzeugen*. 2. Aufl. Göttingen 1972 s. 223; J. Radermakers, P. Grelot. *Zmartwychwstanie*. STB 1141.

¹⁶ Moment ten podkreśla forma zwrotna *heuramenos*. Por. C. Spicq. *L'épître aux Hébreux*. T. 2. Paris 1953 s. 257.

¹⁷ M. Peter. *Księga Malachiasza*. W: *Księgi proroków mniejszych*. Poznań 1968 s. 481. PST XII 2.

¹⁸ Por. K. H. Schelkle. *Die Petrusbriefe*, 2. Aufl. Freiburg 1964 s. 50. H TKNT XII 9.

¹⁹ Niektóre rękopisy mają *pneumatos hagiou* (np. kodeksy C^c, P, D, ponadto

Zwrot *pneuma aiōnion* jest tak wyjątkowy w Biblii, że trudno wskutek tego znaleźć jedną, zadowalającą wszystkich interpretację. A Jankowski²⁰ wymienia trzy interpretacje: psychologiczno-moralną, według której *pneuma* jako synonim duszy ma oznaczać dyspozycje duchowe Chrystusa²¹; chrystologiczną, reprezentowaną m. in. przez C. Spicq²², wyjaśniającą, iż chodzi o duchową i wieczną naturę Chrystusa, na zawsze połączoną z Bogiem żywym i wiecznym²³; interpretację pneumatologiczną, znaną już u Ojców greckich i pisarzy łacińskich, utożsamiającą *pneuma aiōnion* z Duchem Świętym, czyli trzecią osobą Boską²⁴.

Różnorodność interpretacji bynajmniej nie dziwi, gdyż w wielu przypadkach, w których mamy do czynienia z terminem *pneuma*, trudno rozstrzygnąć czy chodzi o człowieka, czy o Ducha Świętego. Ta wieloznaczność, zawsze kłopotliwa dla tłumaczy, także jest zamierzona przez Bożą ekonomię. Nawet bowiem w czysto fizycznej sferze egzystencji człowieka *pneuma* jest tym, co wnosi w nią pierwiastek Boży (por. Rdz 2,7; 6,3; Ps 104,29-30: „gdy im oddech zabierasz, marnieją i powracają do swojego prochu. Stwarzasz je, gdy ślesz swojego ducha i odnawiasz oblicze ziemi”) ²⁵.

A. Jankowski, którego rozwiązanie problemu mieści się w ramach interpretacji pneumatologicznej, wzbogaca ją o nowe spostrzeżenie z zakresu soteriologii NT. Tworzące się credo pierwotnego Kościoła znało już prawdę o zbawczej wartości zmartwychwstania Chrystusa, które zapewniło Mu wejście do wiekiustego sanktuarium nieba. Wszedł zaś tam w chwale i w mocy życia niezniszczalnego, zapewnionego mu przez Ducha Świętego. To On właśnie, *Spiritus Consummator*, jest sprawcą tej pełni chwały w Chrystusie, która zainaugurowała drugie, donioślejsze niż pierwsze, stadium kapłaństwa — liturgii niebieskiej, z pełni Chrystusowej już także na ziemi udzielanej ludziom w sakramentach Kościoła, zwłaszcza zaś w Eucharystii ²⁶.

Wulgata i *Didache*). Jako *lectio facilior* wariant ten jest powszechnie przez wydawców tekstu NT odrzucany.

²⁰ Przez Ducha wiecznego (Hbr 9,14). Próba uściślenia sensu pneumatologicznego tego zwrotu. ACr 3:1971 s. 201-220. Por. W. Bieder. *Pneumatologische Aspekte im Hebräerbrief*. W: *Neues Testament und Geschichte* (Fs. O. Cullmann). Zürich 1972 s. 261-275.

²¹ Jankowski, jw. s. 204.

²² Jw. s. 258: „en vertu de sa personnalité même ou de sa puissance propre d'une valeur transcendante”.

²³ Jankowski, jw. s. 205-207.

²⁴ Tamże s. 205. Por. J. J. McGrath. *Through the Eternal Spirit. An Historical Study of the Exegesis on Hebrews 9,13-13. Excerpta ex dissertatione ad lauream in Facultate Theologica PUG*. Roma 1961; J. Smith. *The Priest for Ever. A Study of Typology and Eschatology in Hebrews*. London 1968 s. 142-160.

²⁵ Por. J. Guillet. *Duch*. STB 225.

²⁶ Jankowski, jw. s. 209, 219.

Istotnym elementem wyróżniającym ofiarę Chrystusa spośród wszystkich, wielokrotnie ponawianych ofiar ST, jest fakt, iż żertwą stał się sam Chrystus i jego krew (Hbr 9,14) ²⁷. Już w pierwszych kazaniach Piotra doszła do głosu idea, że wszystko to działo się zgodnie z wolą Bożą: „lecz Bóg wskrzesił Go, zerwawszy więzy śmierci” (Dz 2,24). Celowość działania Bożego („aby się wypełniły Pisma” — por. Dz 3,21) osiągnęła swój punkt kulminacyjny w odpuszczeniu grzechów ²⁸.

Ten zbawczy czyn Jezusa jest autentycznym działaniem ofiarnika-liturga. W pierwszych częściach Hbr dominuje aspekt ofiary: z woli Ojca Jezus stał się nieco mniejszy od aniołów (2,6-7), Bóg miał Go udoskonalić przez cierpienie (2,10), Jezus upodobił się do braci (2,17-18) i „z łaski Bożej zaznał za wszystkich śmierci” (2,9). Następnie autor Hbr zwrócił uwagę na czynności ofiarnicze Jezusa, przy czym w pierwszej kolejności wymienił prośby i błagania (5,7) zanoszone do Boga, by ocalił Go od śmierci. Egzystencjalna modlitwa Jezusa została wysłuchana w sposób paradoksalny: Chrystus uniknął śmierci dzięki własnej śmierci ²⁹. Droga bowiem cierpienia i śmierci dała Chrystusowi udział w pełni chwały Boga, któremu Jezus nauczył się być posłuszny (5,8). Ten moment w sposób doskonały włączył Jezusa w rozumienie spraw Ojca. Dzięki poddaniu woli własnej woli Ojca, stał się sprawcą zbawienia wiecznego (5,9), wskutek czego miał w zbawieniu nie tylko udział bierny, ale i czynny. Przez Ojca został ofiarowany, ale i sam się ofiarował stając się ofiarą (Hbr 10,9) i zarazem kapłanem (10,12) ³⁰.

W tym sensie Jezus jako żertwa i ofiarnik jest pośrednikiem nowego przymierza. Z natury rzeczy pośrednictwo zakłada pewną niedoskonałość samej instytucji ³¹, ze względu na dystans istniejący między stronami ³². Koncepcja pośrednictwa w NT jest jednak w porównaniu z innymi systemami religijnymi czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym. Chrystus bowiem jako pośrednik spełnia tę funkcję nie jako ktoś z zewnątrz jednej czy drugiej strony, lecz w pełni reprezentując jedną i drugą stronę — Boga i ludzi ³³. Jest bowiem jednocześnie Synem Ojca zasiadającym po Jego prawicy i doświadczonym we wszystkim na podobieństwo ludzi, z wyjątkiem grzechu ³⁴.

²⁷ R. A. Harrisville. *The Concept of Newness in the NT*. Minneapolis 1960 s. 47.

²⁸ Por. F. Gryglewicz. *Teologiczne aspekty Piotrowych przemówień* (Dz 2,14-36; 3,12-26). ZNKUL 12:1969 nr 2 s. 23-34.

²⁹ Por. A. Vanhoye. *De aspectu oblationis Christi secundum Epistolam ad Hebraeos*. VD 37:1959 s. 35.

³⁰ Tamże s. 36.

³¹ Por. Ga 2,20: „Pośrednika jednak nie potrzeba, gdy chodzi o jedną osobę, a Bóg właśnie jest sam jeden”.

³² Por. E. Käsemann. *Das wandernde Gottesvolk*. Göttingen 1938 s. 58-62.

³³ Por. Harrisville, jw. s. 53.

³⁴ Por. A. Oepke. *Mesites*. TWNT IV 628.

Rozważania o Chrystusie — żertwie i ofiarniku — stanowiły dla autora Hbr przesłankę do sformułowania wniosku, że przymierze dzięki Niemu zainaugurowane zasługuje na miano nowego (*kainē*). Prawo, które pojawiło się jako nieodłączna instytucja starego przymierza, przewidywało pokropienie krwią za każdym razem, kiedy miano skorzystać z dobrodziejstw przymierza: „I prawie wszystko oczyszcza się krwią według Prawa, a bez rozlania krwi nie ma odpuszczenia [grzechów]” (Hbr 9,22). Istotą przymierza jest więc ofiara, rodzaj zaś ofiary decyduje o rodzaju przymierza. Jeżeli pojawia się nowa jakościowo ofiara, należy mówić o nowym przymierzu, jeśli zaś nie ma nowej ofiary, można mówić co najwyżej o odnowieniu przymierza, tak jak miało ono miejsce wielokrotnie w ST³⁵.

Jest rzeczą znamienne, że w zapowiedziach prorockich o nowym przymierzu sprawa nowej ofiary była bądź pomijana milczeniem, bądź tylko w nieznacznym stopniu interesowała ona hagiografów ST. Wypowiedź Jeremiasza (31,31-34), którą autor Hbr cytuje dwukrotnie (8,8-12 i 10,16-17), akcentuje przede wszystkim ideę samego przymierza. Podobnie jest w pieśniach o słudze Jahwe, gdzie na pierwsze miejsce wysuwa się dzieło sługi jako sędziego i sprawiedliwego króla (Iz 42) lub jako zwycięskiego wyzwoliciela (Iz 49). Jedyny z proroków, który wprost mówi o ofierze czasów mesjańskich, Malachiasz (1,1), nie tyle kładzie nacisk na jej nowy charakter, ile na powszechność. Albowiem według Malachiasza miała się rozszerzyć po całym świecie ofiara składana w świątyni czasów starotestamentowych — dar kadzielnny i *minhāh*³⁶.

Nawet w teologicznie wysoko stojącym zrzeczeniu qumrańskim³⁷ myśl o nowym przymierzu nie wybiegała poza przekonanie, iż jego pełnią jest wierne i sumienne trwanie w przymierzu Mojżeszowym³⁸.

NT natomiast przy wielu okazjach podkreśla nową jakość ofiary nowego przymierza, w sposób zaś szczególnie temat ten dochodzi do głosu w czasie ostatniej wieczerzy w słowach ustanowienia Eucharystii. Jakkolwiek sprawa, czy Jezus faktycznie mówił o krwi nowego przymierza, czy tylko o krwi przymierza (gdyż wpływ ustalonych już formuł liturgicznych na redakcję tekstu jest bardzo prawdopodobny)³⁹, wciąż jest dyskutowana, za

³⁵ Por. A. Vanhoye. *De instauratione novae dispositionis*. VD 44:1966 s. 114-117.

³⁶ Myśl o zniesieniu ofiar ST z Ml 1,11 wprost nie wynika. Znana już w tradycji patrystycznej identyfikacja ofiary z Ml 1,11 z ofiarą mszy św. jest uzasadniona, co jednak wcale nie musi oznaczać, iż prorok był świadom nowej jakości ofiary. Inaczej jednak sądzi M. Peter (*Proroctwo Malachiasza w ofierze czystej*. RBL 9:1956 s. 126-131; *Księga Malachiasza* s. 480 n.).

³⁷ Por. 1 QS 8,8-10; 9,3-5; CD 6,12; 7,5.

³⁸ Por. M. Murrows. *The Dead Sea Scrolls*. New York 1955 s. 378; J. Leipoldt, W. Grundmann. *Umwelt des Urchristentums*. Berlin 1967 s. 249-255.

³⁹ Por. J. Jeremias. *Die Abendmahlsworte Jesu*. 2. Aufl. Göttingen 1949; H. Schürmann. *Słowa Jezusa przy ostatniej wieczerzy w świetle wykonywanych*

pewnik można przyjąć, że nawet krótsza formuła w dostateczny sposób wyrażała wielkość przemiany, która nastąpiła w porównaniu ze starym przymierzem.

Chrystus jest pośrednikiem nowego przymierza, ponieważ złożył jakościową nową ofiarę — z własnej krwi, dzięki czemu wysłużył odpuszczenie grzechów i zbliżył ludzi do Boga. Ofiara Chrystusa ma zatem podwójną skuteczność — negatywną (zglądzenie grzechów) i pozytywną (zjednoczenie z Bogiem)⁴⁰, podczas gdy ofiary ST nie mogły się wykazać choćby jedną z nich: „same zaś rzeczy niebieskie potrzebowały o wiele doskonalszych ofiar od tamtych” (Hbr 9,23). Autor Hbr, ciągle podkreślający wystarczalność jednej jedynej ofiary Chrystusa, tym razem posłużył się liczbą mnogą („potrzebowały doskonalszych ofiar”), najprawdopodobniej tzw. *pluralis categoriae*, by wyrazić nie to, co faktycznie nastąpiło, lecz co na podstawie rozważań ST powinno było nastąpić⁴¹.

DIE OPFERGABE CHRISTI — DES HOHENPRIESTERS DES NEUEN BUNDES (Hbr 9,11-14)

Zusammenfassung

Der Hauptgedanke dieses Artikels ist das Problem des Opfers Christi und seiner Opfergabe, deren dank der neue Bund überragt den alten. Was die Interpretation des Zelters (Hbr 9,11) betrifft, der Verfasser zitiert verschiedene Meinungen: mythologische, kosmologische, alt-christologische, eklesiologische und neu-christologische (A. Vanhoye). Nach der letzten hat das verehrte Leib Christi dem von ihm ausgegossenen Blut einen absoluten Wert hergebracht und deswegen wurde die Verwendung Christi als des Hohenpriesters vollkommen. Der spezifische Charakter des Opfers Christi wird auch dadurch akzentiert, dass er es *dia pneumatōs aiōniou* dargebracht hat. Aus den drei Deutungen dieser Formel (psychologisch-moralen, christologischen und pneumatologischen) fördert der Verfasser die dritte, die von A. Jankowski mit dem soteriologischen Thema erweitert wurde; *Spiritus Consummator* ist die Ursache der vollkommener Herrlichkeit in Christus, die das zweite Stadium seines Priestertums geöffnet hat — der Himmelsliturgie. Christus ist Vermittler des neuen (und deshalb auch besseren) Bundes, weil er ein qualitativ neues Opfer — aus seinem Blut — dargebracht hat und nachdem er die Sündenvergebung ausdiente hat er das Volk näher Gott gestellt. So sind die ontischen Grundlagen des Jesu Christi Priestertums (Gleichheit mit Gott und Solidarität mit den Menschen) mit seiner konkreten Tat, die volltrefflich Gott und die Menschen vertretete, verbunden worden.

przy niej czynności. Conc 4:1968 s. 589-597; P. Benoit. *Opisy ustanowienia Eucharystii*. W: *Biblia dzisiaj*. Red. J. Kudasiewicz. Kraków 1969 s. 332-338.

⁴⁰ Por. Vanhoye. *De instauratione* s. 127; J. Kudasiewicz *Nowe przymierze*. AK 56:1964 t. 67 s. 335-342, zwł. 336-339; W. Preiss. *Poselstwo Listu do Hebrajczyków o nowym przymierzu*. RT 7:1965 s. 245-256; Hughes, jw. s. 305-314.

⁴¹ Por. Spicq, jw. s. 266. Tak również komentarz S. Łacha w *Biblii tysiąclecia* (Hbr 9,23).